

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadastanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 119. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

64 (357)

Wrocław, wtorek 18 marca 1947 r.

Rok III

Inwazja 100.000 Arabów ma uratować Palestynę dla Muzułmanów

Rurociąg pod Haifa przerwany Szmugiel broni z Kanady dla terrorystów

KAIR (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tutaj obrady Ligi Arabskiej przy współudziale delegatów ze wszystkich państw arabskich oraz tych państw, gdzie znajdują się większe skupienia ludności arabskiej. Oczekuje się, że delegacja arabska z Palestyny wysunie na jednym z pierwszych posiedzeń sensacyjny wniosek o zorganizowanie masowej emigracji Arabów do Palestyny. Emigracja ta ma objąć przynajmniej 100 000 ludzi, którzy mają być przesiedleni z krajów, sąsiadujących z Palestyną.

Celem tej masowej emigracji, która ma być przeprowadzona w ciągu kilku miesięcy, jest przeciwdziałanie

nie emigracji żydowskiej. Mimo bowiem wielkich wysiłków władz angielskich tysiące Żydów wciąż przenika różnymi drogami do Palestyny i w wielu miejscowościach, gdzie do niedawna była większość muzułmańska, jest już większość żydowska. Nowosproawdzeni Arabowie mają być osadzeni na roli i stać się argu-

mentem politycznym Ligi w rokowania- niach nad utworzeniem państwa arabskiego w Palestynie.

JERUZOLIMA (Obsł. wł.). Wczoraj w południe zniszony został stan wyjątkowy, wprowadzony przed kilku tygodniami na znacznym obszarze Palestyny. Władze angielskie ogłosiły, że w wyniku przeprowadzanej w tym okresie akcji przeciwko terrorystom żydowskim aresztowano poważną ilość ludzi oraz wykryto duże magazyny broni.

W kilka godzin po zniesieniu stanu wyjątkowego wybuchła bomba w lokalu Agencji Żydowskiej, niszcząc salę prasową i gabinet konferencyjny.

Zaledwie kilkanaście minut później nadeszła wiadomość, że terrorysty żydowscy podłożyli pod Haifa bombę pod rurociąg naftowy. Wybuch bomby uszkodził rurociąg, tak że musiano przerwać dostarczanie ropy do portu. Kiedy na miejsce wypadku jechały samochody wojskowe, jeden z nich najeżdżał na minę. Czterech policjantów brytyjskich zostało zabitych, a samochód kompletnie zniszczony.

OTTAWA (Obsł. wł.). Jednocześnie w kilku miejscach na terenie Kanady policja wykryła wielką aferę z dostawą broni dla terrorystów żydowskich. W doskonale zamaskowanych składach znaleziono duże ilości broni maszynowej i amunicji. Przeprowadzono liczne aresztowania w Toronto, Ontario i innych miejscowościach. Broni była zakupywana przez kapitalistów amerykańskich, którzy następnie wynajmowali całe statki celem przeszmuglowania ładunków do Palestyny.

Ostra dyskusja o pożyczkach amerykańskich zapowiada się w Kongresie i Izbie Gmin

WASZYNGTON (Obsł. wł.). La Guardia wygłosił przez radio przemówienie, w którym ostro zaatakował prezydenta Trumana za jego projekt udzielenia pożyczki Grecji i Turcji. Mówca podkreślił, że pożyczki tej udziela się z pełną świadomością, że zostanie ona użyta na uzbrojenie armii w obu krajach i walkę z elementami demokratycznymi. La Guardia jest zdania, że Truman powinien się być zwrócić do swego propagandy do Rady Bezpieczeństwa.

Dzisiaj projekt ustawy o pożyczkach ma być zgłoszony formalnie do kongresu. Zapowiada się ostra dyskusja na ten temat. Za najcięższe uważa się pytania, które mają wysunąć liczni kongresmeni: jakie

mały być ilościowo misje wojskowe i cywilne, wysłane do obu krajów, oraz, czy będą one posiadały status wojskowy, czy dyplomatyczny.

LONDYN (Obsł. wł.). Dziś wieczorem Izba Gmin ma przeprowadzić dyskusję na temat ostatniego oświadczenia Trumana. Liczne grupy posłów zapowiadały zgłoszenie ostрых sprzeciwów w sprawie pożyczek dla Grecji i Turcji.

ANKARA (Obsł. wł.). W najbliższych dniach mają się rozpocząć rokowania handlowe turcko-greckie. Grecka misja jest tu spodziewana każdego dnia.

ATENY (Obsł. wł.). W niedziele upłynął termin okresu amnestyjnego dla powstańców, ponieważ zgłosiła się ich bardzo mała ilość, rozważa się w łonie rządu możliwość przedłużenia amnestii, co już zresztą kilkakrotnie miało miejsce.

Ambasador amerykański w Grecji oraz specjalny wysłannik Trumana, który tu przebywał od kilku tygodni, zostali zawiązani do natychmiastowego przyjazdu do Waszyngtonu. Tak samo wezwany został ambasador amerykański w Turcji.

Normalne stosunki jugosłowiańsko-włoskie

BELGRAD (Obsł. wł.). — Marszałek Tito oświadczył w wielkim wiece młodzieży, że w Jugosławii czynie Jugosławia zawzięte normalne stosunki z Włochami celem wspólnego zabezpieczenia pokoju i walki z faszystyzmem. Marszałek Tito wyraził nadzieję, że młodzież demokratyczna obu krajów poprze te wysiłki.

Wręczenie 10-tysięcznej legitymacji PPS we Wrocławiu

Towarzysz Edward Osobka-Morawski na zebraniu MK PPS

Niedzielne walne zebranie informacyjne Miejskiego Komitetu PPS, które odbyło się w sali kina „Śląsk”, zgromadziło tak wielką ilość towarzyszy, że pojemna sala kinoteatru z trudem mogła pomieścić wszystkich uczestników.

W zebraniu wziął udział przewodniczący CKW PPS łow. Osobka-Morawski, bęący od soboty gościem WK PPS we Wrocławiu.

Diugotwałe oklaski i wivaty na cześć kierownika Partii wydrzwały o wielkiej popularności i sympatii jaką cieszy się łow. Osobka-Morawski wśród członków PPS.

Tow. Osobka-Morawski wygłosił dłuższe przemówienie, które rozpoczął od scharakteryzowania sytuacji przedwyborczej, kiedy to obie bratnie partie robotnicze dążą do unifikacji niepozbawionych i szkodliwych w okresie obudowy państwowości, walk partyjnych proponowały Mikojajczukowi wspólne pójście w błąd. PPS i PPR ofiarowały wówczas przeszłości PSL więcej mandatów poselskich aniżeli pragnęły zarezerwować dla siebie.

Mikojajczuk był jednak nieustępliwy i żądał dla PSL 75 % mandatów, co byłoby równoznaczne w razie realizacji jego żądań, z oddaniem mu władzy. Wyższy wykazywał, że Mikojajczuk budował swoje zamki na lodzie i dziś dzięki jego polityce PSL przechodził obiekty kryzysu

organizacyjny i moralny. Ostatnie zaświadczenia w prawach członkowskich b. min. Wycecha, Nieski, Domańskiego czy kuratora wrocławskiego. Dobskiego to już poważne rysy na gmachu PSL-u.

Wiele miejsca poświęcił łow. przewodniczący CKW stosunkom zagranicy do Polski.

Ludzi by się ten, który sądził, że Amerykanie czy Anglicy są zainteresowani szczerze w rozwoju silnej Polski. W Ameryce rzadko wspomina się o Polsce a jeżeli się to czyni to raczej dla celów wewnętrznej polityki wyborczej.

Podobna sytuacja jest w Wielkiej Brytanii. Minister przypomina dzień 3 wrześ-

Paryż nareszcie ma gazetę

PARYŻ (Obsł. wł.). Po raz pierwszy od miesiąca ukazały się tutaj gazety. Strajk drukarzy nie został wprawdzie zakończony całkowicie, udało się jednak doprowadzić do takiego porozumienia, że drukarze przystąpili do pracy, a prętkierzy w sprawie żądanej przez nich podwyżki płac będą się toczyły dalej.

Ludność powitała entuzjastycznie pierwsze dzienniki paryskie. Dotychczas jedynymi były dzienniki belgijskie oraz paryskie wydania dzienników angielskich i amerykańskich.

nia 1939 r. kiedy to społeczeństwo nasze entuzjastycznie się wypowiedziało wojny Niemcom przez Anglię i Francję, sądząc, że krótko przylecia nam z pomocą eskadry bombowców brytyjskich. Jakże jednak gorzko rozczarowaliśmy się...

Polska nie może liczyć na iluzoryczne poparcie odległych mocarstw i musi prowadzić trzeźwą i realistyczną politykę.

Dlatego też wcielamy w życie nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, który już niejednokrotnie wykazał dużo dobrej woli wobec Polski.

Gdybyśmy nie mieli poparcia ZSRR byłibyśmy w znacznie gorszym położeniu. Dzięki sojuszowi z Rosją, Polska ma swego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa, ma mocne poparcie w sprawie granic zachodnich i szereg innych korzyści politycznych.

Kontynuując tę realistyczną politykę zawarliśmy ostatnio sojusz z naszym południowym sąsiadem Czechosłowacją, z którą mamy wspólne interesy polityczne i gospodarcze.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej łow. minister stwierdził, że o niej decydują dwa wielkie ruchy polityczne, tj. PPS i PPR. Branie że partie muszą w imię suwerenności i ładu wewnętrznego krocząc ramię w ramię w jednolitym frontie.

Wrocław zagrożony powodzią Sytuacja rozstrzygnie się do środy

Spływające z gór rzeki wielkie skupiska lodów, które pod Opolem zajęły rzekę na przestrzeni 12 km, zagrożą poważnie Brzegowi i Wrocławowi.

Jak dotąd sytuacja układa się nadszpiewnie pomyślnie. Zator spod Dobrynia spłynął i wprawdzie znosi po drodze tzw. główki, czyli zapory, zbudowane do regulacji rzeki i czyni wielkie szkody w rzecznym korycie, ale spływa i nigdzie nie wywołuje katastrof, a częściowo rozłamuje się i staje się coraz mniej groźny dla miejscowości w dole rzeki.

Wczoraj nadeszły wiadomości do Wrocławia, że miasto Olawa jest zalane przez wodę Chwała Bogu, nie było to przyczyną spiętrzenia się lodów z górnej Odry, lecz wynikiem wzbierania strumienia w pobliżu Olawy, który nie mógł się pomieścić w korycie Odry. Sytuacja nie jest groźna. Jednakże mimo to miastem w Olawie poszedł z falami, bo walka z żywiołem nie dołoga go uratować.

Jak się dowiadujemy, był to most szosowy i już zaczęto przygotowywać materiał do jego obudowania. W ciągu 2—3 tygodni komunikacja powinna być przywrócona.

Gorzej jest z mostami w Łaskowicach i Ścinawie. Mosty te są zagrożone przez lody, a ponieważ są to mosty kolejowe, przerwa w ruchu będzie musiała być wyrównana przez objazdy.

Jeżeli zresztą chodzi o Ścinawę, nasi saperzy i saperzy radzieccy jeszcze nie dali za wygrane i rozszarady zwały lodowe materiałem wybuchowym na 3 km przed mostem i w pobliżu samego mostu. Nie jest wykluczone, że i dziś saperzy z tej walki wyjdą zwycięscy.

Na Ścinawę zresztą wody się wzięły i już popłynęły tam most szosowy.

W powiecie Milicz wzbierana rzeczka Barycz poczyniła spustoszenia i zabrała jeden most.

Z granic pow. Lubina na styku z Górnym Śląskiem donoszą o utworzeniu się zatoru. Musiano ewakuować kilka wsi.

Jak wynika z sytuacji na Odrze do środy sytuacja pod Wrocławiem nie będzie wyjaśniona. Wobec tego, że mamy na Dolnym Śląsku znaczne ocieplenie, stan poziomu wód stale wzrasta. Jeśli spływające z gór lody nie potworzą groźnych zatorów — sytuacja we środę powinna się dla Wrocławia ostatecznie wyjaśnić w sensie pomyślnym, to znaczy, że wobec spłynięcia nagromadzonych w górze rzeki lodów sytuację należałoby we Wrocławiu uznać za ostatecznie wyjaśnioną.

Czekajmy zatem środy i nie zapominać, że rozpoczęcie wywrotów z operacji w tym roku byłoby, naprawdę — wygrana na loterii.

Kłeska powodzi w Anglii południowej

LONDYN (Obsł. wł.). Południowa Anglia dotknięta jest kłeską wielkiej powodzi, jakiej nie zanotowano od stu lat. Wszystkie rzeki wezbrały ponad stan alarmowy. W wielu miejscach tamy zostały przerwane.

Szczególne niebezpieczeństwo powstało w dolinie Tamizy, która przerwała wszystkie urządzenia ochronne w okolicach Windsoru. Setki miejscowości zostały zalanych wodą. Ludność ewakuowano. Straty są bardzo poważne. Wskutek uszkodzenia sieci wodociągowej w Londynie milion mieszkańców stolicy jest pozbawionych dopływu wody.

Sytuacja stale się tym groźniejsza, że znowu uległa zahamowaniu dostawa węgla z kopalń, gdyż liczne linie kolejowe zostały zalane. Wiele zakładów przemysłowych musiało znowu przerwać pracę.

Piekiło Oświęcimia Dalsze zeznania w procesie Hoessa

WARSZAWA (Obsł. wł.). — W zeznaniach świadków uwypukla się osoba lotnika dr Schumann, podobno hitlerowskiego specjalnego pełnomocnika od Hitlera. Przywiózł on ze sobą aparaty Roentgena w celu sterylizowania mężczyzn i kobiet. Kobiety naświadcza 2 aparatami, mężczyźni jednym. Węźniowie zepsuli umyślnie 1 aparat i tym sposobem uchronili od zbrodniczych eksperymentów część kobiet. Schumann badał też leczenie raka i w tym celu

szerepili nowotwory dzieciom cygańskim w uście a po tym leczył aparatem Roentgena.

Palono zwłoki na świeżym powietrzu, nie tylko w krematoriach. Do rowu kładziono drzewo, układano mężczyzn, na nich rzucano gazę, a po tym układano warstwę kobiet. Trupy zapalano motocyklami ognia. Na dzień rowu pozostawała gęsta cieć, którą wyrzucano samochodami. Pyl kostny był rozsiwany po polu jako nawóz.

W roku 1943 organizacje wódr więźniów wzmocniły się. Akcje kierowali premier Cyraniewicz, Holuj, dr Fajka, Dzierżeniecki i inni.

Według świadka Olszewskiej w Oświęcimiu zginęło najmniej 3,5 miliona Żydów. Jeździł po nich oboście Hoess za granicę. Łącznie w Oświęcimiu miało zginąć około 4,5 miliona osób.

Okupacja Japonii potrwa 25 lat

LONDYN (Obsł. wł.). Rzecznik rządu chińskiego oświadczył, że Chiny godzą się, aby Japonia przez 25 lat znajdowała się pod wspólnym zarządem Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chin.

TOKIO (Obsł. wł.). Gen. Mac Arthur oznajmił, że Stany Zjednoczone są zdania, iż traktat pokojowy dla Japonii powinien być jak najprędzej ogłoszony.

Z ostatniej CHWILI

PRAGA. Premier Gottwald otrzymuje codziennie z całej Czechosłowacji podziękowania za zawarcie sojuszu polsko-czechosłowackiego.

BERLIN. Polska Misja Wojskowa w Berlinie podała do wiadomości, że w Polsce znajduje się 45 tys. jeńców niemieckich. WENEZUELA. B. dowódca wojsk niemieckich marszałek Kesselring stanął przed sądem w Wenecji. Odpowiada on za mordostwa popełnione na cywilnych obywatelach włoskich.

LONDYN. W dniu wczorajszym delegacja Najwyższego Sowietu, mająca obecnie w Anglii, odwiedza Londyn. M. in. delegacja odwiedzi prywatną siedzibę króla, szarek miejski Londynu oraz sławny Hyde Park, w którym właśnie przemawiali na różne tematy przygodni mówcy.

MONACHIUM. Dowództwo wojsk amerykańskich w Niemczech przekazało dla Niemców brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej 3.000 ton mydła.

LONDYN. Brytyjska Partia Komunistyczna potępia decyzję Trumana w sprawie udzielenia pożyczki dla Grecji i Turcji. Decyzja ta, zdaniem B. P. K., ujawnia tylko pragnienia Stanów Zjednoczonych do

Wybory do Z.Z.

Weszliśmy w okres wyborów do władz związkowych. — Rozpoczęły się już wybory do władz oddziałów związków zawodowych. Po nich nastąpią wybory do zarządów okręgowych, a następnie wybory do naczelnych władz związków zawodowych. Niezależnie od tego w niedługim czasie, na zasadzie znalezienia nowego regulaminu wyborczego, będą przeprowadzone wybory do rad zakładowych, najbliższych, a także ważnych, organów ruchu związkowego.

Tak jak wybory do sejmiku zakończyły okres tymczasowości na odcinku parlamentarnym i rządowym, tak wybory do władz związkowych muszą na odcinku życia związkowego zakończyć okres mający pod wieloma względami cechy przejściowości.

Jednakże wybory te również z innych względów posiadają szczególne znaczenie. Dziś istnieje tego rodzaju sytuacja, iż zachodzi nieodzowna potrzeba podwyższenia na pewnym poziomie pracowników, a nie można tego uczynić kosztem pracy pozostałych kategorii, choćby w przewidywanym, jaka będzie mechanika cen w najbliższym okresie. Również państwu w obliczu zadań gospodarczych, jakie je czekają w najbliższej przyszłości, trudno będzie zdobyć się na wysiłek finansowy w tym zakresie.

W tej sytuacji rola związków zawodowych staje się kluczowa, bo tylko związki zawodowe, jako reprezentacja rzeszy pracowników, mają szansę w decydującym okresie odbudowy gospodarki doprowadzić do zharmonizowania słusnych interesów świata pracy z interesami gospodarki narodowej.

Od nowo wybranych władz związkowych będzie przede wszystkim zależało, czy ruch zawodowy sprosta zadaniom, jakie ma do spełnienia, i z tych właśnie względów wymaga się konieczności realizacji przy wyborach postulatów należytej reprezentatywności władz związków zawodowych. Bo w ten sposób należałoby reprezentatywność tych władz dać gwarancję, że będą one czymś instrumentem i na potrzeby świata pracy i na potrzeby gospodarki ogólnonarodowej. Tylko takie władze związkowe, które będą kierować ruchem zawodowym po linii coraz głębszego wzrastania w społeczeństwie. Tylko takie władze będą mogły doprowadzić rzesze pracowników do pełnego, uprzątego i trwałego wysiłku w kierunku realizacji tryletniego planu odbudowy gospodarki kraju, bez potrzeby uciekania się do hasła wyrzucenia, hasła których realizacja nie wszędzie i nie w każdych warunkach jest możliwa i wskazana.

Toteż do władz związków zawodowych, a w tym i do rad zakładowych, winny być wybierane osoby, cieszące się zaufaniem i uznaniem rzeszy pracowników, osoby świadome roli i znaczenia ruchu zawodowego, osoby o odpowiednim poziomie moralnym i umysłowym, osoby posiadające jednocześnie zdolności organizacyjne i wolę przełamania trudności, wreszcie osoby, którzy jednocześnie a nie dzielnie rzesze związkowców. Do władz związkowych winny wejść ludzie idący i rozumiejący potrzebę jednolitego działania reprezentacji politycznych i społecznych klas robotniczych.

Organizacja hitlerowska w więzieniu francuskim fałszowała kompromitujące dokumenty

PARYŻ. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało w tych dniach komunikat, dotyczący tajnej organizacji hitlerowskiej w więzieniu w Fresnes, w którym siedzieli aresztowani członkowie tajnego wywiadu niemieckiego. Aresztowani usilowo nawiązywać kontakt ze swymi szefami, żyjącymi swobodnie za granicą. Celem zaskodzenia młodej republiki ofiarować rządowi obcych państw fałszywe dokumenty, doty-

czące szeregu działaczy politycznych, wydobyte rzekomo z tajnych archiwów.

Pomysł o tej akcji pochodzi od agenta Darlana Cavella, a również od niemieckiej służby przeciwspieskowej. Fałszywe dokumenty przygotowywał niejaki Klein, były kierownik „gestapo”. Przygotowywano je poza murami więzienia, na niemieckich maszynach do pisania, a następnie przemycano do więzienia, gdzie jeden z więźniów, rytmownik Van de Relde, sporządzał fałszywe pieczęcie.

Policja francuska, wpadłszy na trop tej afery urządziła niespodziankę rewizję po zakamarkach więzienia z dodatnimi rezultatami. Spisowską tym przestępstwo udowodniono, poczynili zeznania, które umożliwi-

ły aresztowanie szeregu współpracowników, żyjących na swobodzie. Całą sprawę oddano natychmiast w ręce władz sądowych.

O czym mówią w Moskwie?

MOSKWA. (Obsł. wł.). — Na sobotnim posiedzeniu przewodniczył Marszałek Zgromadzenia z wiceprezidentem Molotowem sprawę osób, wysiedlonych i deportowanych.

MOLOTOV: — Oświadczam delegacji radzieckiej odczytać wiceprezidentowi Wyszynskiemu.

WYSZYNSKI: — Według Sojuszniczej Rady Kontroli w strefach zachodnich jest jeszcze 827.000 deportowanych, w tym 266.000 Polaków, 221.000 obywateli radzieckich, 7.000 Czechów oraz 24.000 Jugosłowian. Ze strefy radzieckiej do 1 stycznia br. powróciło do swoich krajów ponad milion ludzi i obecnie ani w naszej strefie ani w ZSRR nie ma ani jednego obywatela iakiejkolwiek nacji sojuszniczej. Uchodźcy w strefach zachodnich są wystawieni na wrogi swym krajom propagandę, są pod przymusowym dyktando tłumaczeni tam organizacji fałszywych, a nawet wrobowani do organizacji państwowych. Czas położyć kres temu wstęskiemu.

rzy zajęliby się rozmieszczeniem swoich rodzin.

MOLOTOV: — Oświadczam delegacji radzieckiej odczytać wiceprezidentowi Wyszynskiemu.

WYSZYNSKI: — Według Sojuszniczej Rady Kontroli w strefach zachodnich jest jeszcze 827.000 deportowanych, w tym 266.000 Polaków, 221.000 obywateli radzieckich, 7.000 Czechów oraz 24.000 Jugosłowian. Ze strefy radzieckiej do 1 stycznia br. powróciło do swoich krajów ponad milion ludzi i obecnie ani w naszej strefie ani w ZSRR nie ma ani jednego obywatela iakiejkolwiek nacji sojuszniczej. Uchodźcy w strefach zachodnich są wystawieni na wrogi swym krajom propagandę, są pod przymusowym dyktando tłumaczeni tam organizacji fałszywych, a nawet wrobowani do organizacji państwowych. Czas położyć kres temu wstęskiemu.

MARSHALL: — Sędziem, że mamy omawiać jedynie sprawę uchodźców, że mówimy również o przeciwnościach i ruchach ludności. Jeżeli chodzi o uchodźców, to istnieje już międzynarodowa organizacja dla tego zagadnienia i pracuje bardzo wydajnie. Jeżeli my się tym zajmujemy, skomplicujemy to jeszcze zagadnienie.

BEVIN: — Następnym punktem to reorganizacja terytorialna Niemiec. Proponuję przejąć bez zmian sprawozdania Rady Kontroli. Władz już, że popiera min. Marshall.

WYSZYNSKI: — Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewne fakty. W naszej strefie nastąpiły pewne zmiany terytorialne, ale było to jeszcze przed powstaniem Rady Kontroli. Natomiast już po utworzeniu Rady nastąpiły zmiany w strefach zachodnich i to bez pytania się o zgodę tej Rady. Połączono np. Wittenbergę z Badenią, utworzono ziemie północno-reńsko-westfalską, kraj Dolnej Saksonii itd. Wykazuje to tendencję do federalizacji Niemiec, co jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi. Rada niemiecka powinna udzielić instrukcji Radzie Kontroli, że takie zmiany mogą nastąpić jedynie za jej zgodą.

MARSHALL: — Porozumiałem się, że istnieje polityczna decentralizacja i powinniśmy zrobić wszystko, aby to realizować. Zmiany u nas wynikły z tego, że stare granice strefowe nie odpowiadały dawnym niemieckim granicom administracyjnym.

BIDAULT: — Zmiany w strefie francuskiej powstały z tych samych powodów. Granice administracyjne będziemy mieli zrewidować dopiero wtedy, gdy znikną granice między strefami.

BEVIN: — Popieram propozycję ministra Marshalla, aby przyjąć sprawozdanie Rady Kontroli, a szczegółowy dyskusję przeprowadzić przy omawianiu przyszłego ustroju Niemiec. Zgadza się z min. Molotowem, aby zmiany były dokonywane za zgodą Rady, ale to jest sprawa całokształtu zagadnienia niemieckiego i nie chciałbym teraz podejmować węższej uchwały.

MARSHALL: — Zgadza się ze zdaniem przedmówcy. A więc przechożdzmy do następnego punktu. — Sprawy ekonomiczne i reparacje. Ale jest już późno. Możemy przeprowadzić dyskusję w niedzielę?

Skarb Mussoliniego nadat ta emnica

RYM. — Według informacji prasy włoskiej, dziennikarz Franco de Agazio zamordowany został w piątek, dnia 14 bm. w Mediolanie w związku z ogłoszeniem w „Il Meridiano” d'Italia informacji, dotyczących skarbów Mussoliniego. Dziennikarstwo stwierdza, że Franco de Agazio posiadał ważne dokumenty, odnoszące się do tego skarbu, który był wykorzystywany dla celów politycznych.

Mimo natychmiast wszczętego dochodzenia, policyjnie nie udało się natrafić na ślad sprawców zbrodni.

Nowa katastrofa Dakoty

„Latająca trumna” wpadła na górę

PARYŻ. Samolot linii lotniczych „Air France”, który zginął w piątek dnia 14 bm., został odnaleziony w pobliżu wioski Montier de Clermont w odległości 50 km na południe od Grenoble. 18 pasażerów i 5 osób załogi nie żyją. Członkowie ekspedycji ratunkowej, która odnalazła rozbitą samolot, twierdzą, że samolot znajduje się w głębokim jarze na wysokości 1500 m. na północnym zboczu masywu górskiego Vercors. Ekspedycja nie była w stanie zbliżyć się do samolotu.

Jak wynika z zeznań naczynych świadków katastrofy, samolot zawadził o wierzchołek góry Moucheraill w pobliżu wioski Chateau Bernard, na wysokości 2.289 mtr. Aparat uległ rozbiciu, wydobył się jednocześnie lawina. Szczątki samolotu leżą rozrzucone na stoku góry. Ciało zabitych pasażerów pokryte są warstwą śniegu o grubości 30 cm. Ekspedycja ratunkowa nie może zbliżyć się do miejsca katastrofy, gdyż istnieje obawa obniżenia się nowej lawiny.

Dywersonja rządu greckiego

SALONIKI. (Obsł. wł.). Komisja śledcza ONZ, która od kilku dni przebywała w okolicach gór Pindus, nie zdołała nawiązać kontaktów z przywódcą powstańców gen. Markosem. Część delegacji powróciła do Salonik. Na miejscu pozostała delegacja polski i radziecki oraz oficerowie łącznikowi bułgarski, jugosłowiański i albański.

Kwatera główna powstańców oświadczyła, że przybycie gen. Markosa było dotychczas niemożliwe ze względów strategicznych, ponieważ właśnie w tym czasie rząd grecki przeprowadzał wielkie operacje przeciwko powstańcom.

Na samolocie, który uległ katastrofie, zamierzali udać się do Paryża Robert Taylor i Barbara Stanwyck, słynna para artystów filmowych, która w ostatniej chwili zmieniła plany i wyruszyła pociągami.

18 kandydatów do nagrody pokojowej

SZTOKHOLM. (PAP). Jak komunikuje instytut im. Nobla, wśród kandydatów do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947 figurują: papież XII, prezydent Czechosłowacji Edward Benes i b. dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman. Poza tym wymieniane są następujące nazwiska: Sir John Boyd Orr, przewodniczący organiz. do spraw rolnictwa i żywienia ONZ, b. przewodniczący parlamentu norweskiego Karol Hambro, Mahatma Gandhi, teolog szwedzi Natalis Besjow, profesor Georges Escelle z uniwersytetu w Paryżu, generał Freiherr Paul von Schoenichen, przywódca niemieckiego ruchu pacyfistycznego, zakazano go podczas rządów Hitlera, ale obecnie znów czynny, Johann Uhde oraz członek sekretariatu UNESCO, Brytyjczyk Sir Alfred Zimmerman.

Wyplnka także propozycja podzielenia nagrody pomiędzy wdowę po prezydencie Roosevelt a panią Kollatę.

Inny wniosek proponuje udzielenie nagrody następującym instytucjom: Akademii Prawa Międzynarodowego, Organizacji Pokoju w Genewie, Fundacji Carnegie, Stowarzyszeniu Przyjaciół ONZ oraz Międzynarodowej Unii Parlamentarnej. Jak informuje Instytut, przyznanie nagrody nastąpi w pierwszej połowie listopada.

5 dni postu dla pirkarzy angielskich

LONDYN. (Obsł. wł.). Władze angielskie wydały zarządzenie, że mecz piłki nożnej w Anglii nie mogą się odbywać w dni powszednie z wyjątkiem godzin popołudniowych w soboty. Zarządzenie zostało uinymowane tym, że tysiące ludzi zamiast pracować udawało się na mecz sportowe, co przyczyniało się do zahamowania produkcji przemysłowej oraz mniej sprawnego funkcjonowania urzędów. Organizacje sportowe zapowiadają zgłoszenia protestu, najprawdopodobniej jednak zarządzenie to nie będzie cofnięte.

76 lat temu powiewał nad Paryżem czerwony sztandar

(W rocznicę Komuny Paryskiej)

Było to 76 lat temu w 1871 roku. Wprowadzono w awanturę wojnę przez dyktatora cesarstwa Napoleona III, zaprowadza przez reakcyjnych generałów, zdradzących przez politykę prawicy, Francja, leżała u stóp pruskiego zwycięzcy. Obszarzyli i wleci kapitaliści gotowali się do przetruczenia wszystkich ciężarów na barki mas ludowych, tak jak przetrucali przed tym na te same barki wszystkie ciężary wojny.

W bojowym na wóły użarnim kraju jedna tylko siła pozostała niepokorniona, jednej tylko sily bał się zarówna wódy zewnętrzny, jak i rodzimi francuscy zdrajcy i zaprawdzeni. Siłą tą był lud Paryża.

Kiedy reakcja zawierała zdradzieckie kapitulacyjny układ, oddała on w ręce Prusaków armię francuską, broń, znaczną część fortyfikacji, w których broniła się armia, ale nie śmiała ruszyć — broni ludu paryskiego, nie

śmiała oddać fortów, obsadzonych przez ludowe popołatne ruszenie, a paryską Gwardię Narodową. Prusacy przedzieliwali przez las Buloński, miejsce spacerów, złotej młodzieży paryskiej, ale nie wazyli się wejść do robotniczych przedmieść Paryża, którzy w ciągu czterdziestoletniego oblężenia stawali im w ciężkiej opór.

Na te robotnicze przedmieścia spogladali z nienawiścią reakcyjny rząd kapitulacyjny i zaprawdzeni. Z nimi chciał się rozprawić sztab generałów, którzy nie potrafili zwyciężyć zewnętrznego wroga na polu bitwy. Ale aby rozprawić się z robotniczymi przedmieściami, trzeba było przede wszystkim odebrać robotnikom broń.

18 marca 1871 był młgisty ranocny poranek, kiedy oddziały wojskowe, znajdujące się pod dowództwem reakcyjnych, gen. Lecomte obsadziły reddy Monmartru, jednej z robotniczych dzielnic Paryża. Ale łatwiej było obsadzić reddy, niż uprowadzić z nich działa — broń ludu paryskiego. Wielotysięczne tłumy otoczyły żołnierzy. Napródno Lecomte kazał strzelać żołnierzom. Oddziały wojskowe położyły się z masami ludowymi. Wieczornem dnia 18 marca cała Władza Paryża znalazła się w rękach ludu. Reakcyjny rząd uciekł do pobliskiego Wersalu.

Władze w miesiąc objął komitet centralny Gwardii Narodowej, nowa ludowa władza. Poraz pierwszy w dziejach u steru państwa stanęli przedstawiciele klasy robotniczej.

Chciał kupić „Świętę poety” — Grosmana

SPÓŁDZ. WYD. „WIEDZA” CENA 420

Hendrzy skoniłskowali Amerykanom statek ze szmuglowanym kauczukiem

LONDYN. Z Batawii donosi agencja Reuters, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych przyłączył się do protestu w sprawie

wie zarekwirowania przez władze holenderskie statku amerykańskiego „Martin Behrman”. Statek ten doprowadzono pod eskortą do Batawii. Ładunek w ilości 6 tysięcy ton, przeważnie kauczuku, został skonfiskowany.

Attache wojskowi Polski i Czechosłowacji

PRAGA. — Czechosłowacki minister obrony narodowej gen. Svobeda podał do wiadomości, iż między Czechosłowacją a Polską nastąpi w najbliższym czasie wymiana attache wojskowych.

General Svobeda zaznaczył, iż traktat czechosłowacko-polski nie zawiera żadnych klauzul wojskowych. W razie jednak, gdyby Niemcy okazały chęć do nowej agresji, oba państwa okazałyby sobie wzajemną pomoc wojskową.

Kto chce zarobic 400.000 funtów?

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Oksfordu, że w roku 1940 w pobliżu wybrzeży Nowej Zelandii zatonął po najechnięciu na mine statek brytyjski „Niagara”, który wioził do Sydney złoto, należące do Unii Południowo-Afrykańskiej, wartości 2.785 tysięcy funtów szterlingów. Część złota wydobyto.

W końcu bież. roku władze brytyjskie przystąpią do wydobywania pozostałych 35 sztab złota. Ma to nastąpić po udokonaeniu statku australijskiego „John Johnstone”, który brał udział w akcji ratunkowej w roku 1941. Wtedy udało się wyłowić przeszło 2 miliony funtów szterlingów w złocie. Pozostałe sztaby złota należą do Banku Anglii. Bank przeznaczył 50% z każdej wyłowionej ilości dla osób, przeprowadzających akcje ratunkowe.

Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych w Warszawie

WARSZAWA. — Pod koniec kwietnia rb. nastąpi w Warszawie w gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego przy ul. Rakowieckiej Nr 4, otwarcie Pierwszej Wielkiej Wystawy Przemysłu Ziem Odzyskanych.

Na wystawie reprezentowany będzie — jak informuje Komisarz Wystawy, mgr A. Godlewski — miejscowy przemysł państwowy, przemysł spółdzielczy, przemysł prywatny i wytwórczość naszego rzemiosła.

Przemysł państwowy reprezentowany będzie przez dyrekcję przemysłu miejscowego na Ziemach Odzyskanych z terenu dyrekcji ścieżnic, olsztyńskiej (częściowo), wrocławskiej, olsztyńskiej, gdańskiej (częściowo) i katowickiej (częściowo).

Zwyciężyła koncepcja, aby na wystawie wszystkie sektory były jednakowo faworyzowane.

Izby przemysłowo-handlowe w Szczecinie, Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu i ekspozycja izby warszawskiej w Olsztynie, czynią gorzkość przygotowania materiałów, aby przemysł prywatny był na wystawie reprezentowany należycie.

Towarzysz Osóbka-Morawski w gościnie u młodzieży wrocławskiej

U studentów wrocławskich

W ramach swego pobytu we Wrocławiu tow. minister E. Osóbka-Morawski odbył w sobotę 15 bm. w Politechniki dwugodzinną konferencję ze studentami wszystkich wyższych uczelni naszego miasta.

Na konferencji tej, w której wziął także udział tow. wojewoda mgr St. Piaskowski i protektorowie Uniwersytetu i Politechniki, tow. minister udzielił studentom wyczerpujących odpowiedzi na pytania ze wszystkich dziedzin życia zarówno politycznego jak i społeczno-gospodarczego.

Bezpośrednio potem tow. minister przybył na zebranie Wrocławskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, gdzie w trakcie ser-

decyjnej rozmowy z członkami organizacji, z uznaniem przyjął do wiadomości fakt wzrostu popularności ZNMS-u na terenie akademickim i szybkiego podnoszenia się jego liczebności, wyrażającego się w tym, że szeregi ZNMS w ciągu kilku miesięcy powiększyły się trzykrotnie. (Obecnie ZNMS jest najliczniejszą akademicką organizacją ideowo-wychowawczą we Wrocławiu).

U młodzieży socjalistycznej i harcerskiej

Towarzysz Osóbka-Morawski, który jak zwykle najwięcej czasu w swoich podróżach poświęca młodzieży będąc opiekunem i protektorem takich organizacji młodzieżowych jak OMTUR i ZHP, odwiedził w niedzielę 16 marca w towa-

rzystwie wojewody tow. Piaskowskiego i sekretarzy WK PPS tow. Siemka i tow. Pietrusińskiego, uczestników pierwszego w Polsce kursu Otmurowo harcerskiego mieszczącego się w lokalu WK OMTUR na Karłowicach.

Serdecznie witany przez licznie zgromadzonych Otmurowców i harcerzy spędził w ich towarzystwie kilka godzin biorąc udział we wspólnym kominku młodzieży socjalistycznej i harcerskiej.

Młodzież kocha swojego Protektora. Nic też dziwnego, że „wymuszono” na nim „gawędę”. Towarzysz Osóbka-Morawski opowiedział kilka ciekawych epizodów z okresu swojej walki o lepsze prawa i oświatę dla robotnika.

Po „kominku” dostojny gość wziął udział w skromnej kolacji z uczestnikami kursu.

Po kolacji rozbawiona młodzież prosiła go aby i on coś zaśpiewał solo w czasie popularnej gry „Hej, płynie pieśń wesoła dokoła stoła”. Zyczeniu temu stało się oczywiście zadość.

W późnych godzinach wieczornych tow. Osóbka-Morawski opuścił lokal WK OM TUR serdecznie żegnany przez młodzież okrzykami „niech żyje!”.

Wręczenie

10-tygięcej legitymacji
partyjnej we Wrocławiu

(Dokonanie ze str. 1-ej)

Po skończonym przemówieniu tow. Osóbki-Morawskiego, które spotkało się z gorącym przyjęciem i było często przerywane oklaskami, przewodniczący MK PPS tow. dr Czarniecki złożył mu podziękowanie.

Z kolei przemawiał wojewoda wrocławski tow. mgr. Piaskowski emawiając donosił moment wręczenia 10.000-nej legitymacji partyjnej we Wrocławiu.

Tow. wojewoda zwraca uwagę, że PPS była pierwszą Partią na Ziemach Odzyskanych. Nasi towarzysze nie bacząc na piętarze — się trudności stałeli do warsztatów pracy i dzisiaj gdy dymią komin fabryczny i z pełną mocą pracują maszyny to jest to w dużej mierze zasługa PPS-owców. 10.000-nej legitymacji MK PPS otrzymuje z rąk przewodniczącego Komitetu majster spawalnicy z Państwowej Fabryki Wagonów tow. Wioncek zaś legitymację partyjną nr 999 wręcza tow. dr Czarniecki tow. Ferdynosowi Franciszkowi.

Po tym uroczystym i radosnym fakcie tow. Piśkał w zastępstwie chorego i sekretarza MK PPS tow. Krasuckiego odczytuje jego sprawozdanie z pracy Miejskiego Komitetu we Wrocławiu.

Ostatni zabiera głos przewodniczący MK tow. dr Czarniecki podkreślając, że mimo wielu sukcesów Komitetu jest jeszcze wiele do zrobienia. Mówca nawigując do słów tow. Osóbki-Morawskiego apeluje o stworzenie typu twardego, zdyscyplinowanego i świadomego swej idei socjalisty. Jest to rzecz konieczna wobec faktu szybkiego wzrostu liczebności Polskiej Partii Socjalistycznej.

Odpowiednie przez zebranych Czerwonego Szkaradza zakończyło walne zebranie MK PPS.

Zasiejemy o 83 proc. więcej niż w roku ub.

Plan wiosennej akcji siewnej r. 1947 na Ziemach Odzyskanych

Plan wiosennej akcji siewnej r. 1947 na Ziemach Odzyskanych przewiduje obsianie 2 milionów ha przestrzeni. Na gospodarstwa indywidualne ma przypaść z tego 1.600 tys. ha i na majątki państwowe 400 tys. ha. Ponieważ obsiewy ozime wynosiły 1.200 tys. ha, przeto cała przestrzeń uprawna i obsadzona osiągnie 3.200 tys. ha.

W roku 1945/46 obszar obsiany wyniósł ok. 1.750 tys. ha, wzrost więc zagospodarowania r. 1946/47 wynosi prawie 83 proc.

Pomoc państwowa w celu wykonania planu, polegając na dostarczeniu rolnikom siły pociągowej, materiału siewnego oraz kredytów bankowych na zakup przez osadników zboża do siewu i nawozów sztucznych.

POMOC W KONIACH I TRAKTORACH

Rolnictwo na Ziemach Odzyskanych rozporządza obecnie 230.000 koni i 7.000 traktorów, z czego około połowa znajduje się w remoncie. W najbliższym czasie rolnictwo otrzyma 50 tys. koni oraz 3.000 traktorów, zakupionych za granicą.

Na pomoc w materiale siewnym przeznacza się 62 tys. ton ziarna i nasion oraz 100 tys. ton ziemiaków. Rozdziałem materiałów

bieżącym
obchodzą

siewnych zajmą się wojewódzkie, powiatowe i gminne komisje siewne.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Materiały siewne przydzielane będą rolnikom na warunkach kredytowych. Kredyt ten będzie bądź średnioterminowy (z terminem do 1 listopada 1948 r.), bądź krótkoterminowy (do 1 listopada 1947 r.).

Z kredytów średnioterminowych korzystają będą rolnicy najbiedsi, zwłaszcza osiedlający się obecnie i nieposiadający ziarna do siewu oraz ci rolnicy, którzy ponieśli skutkiem klęski gromady straty ponad 30 proc. zbiorów.

Z kredytów obu rodzajów korzystają będą rolnicy, których straty w zasiewach wyniosły 10—30 proc., są jeszcze słabo zagospodarowani oraz repatrianci, przybyli w jesieni 1946 r. Zwrot materiału siewnego następować będzie w naturze z doliczeniem przy kredycie średnioterminowym 78 proc. otrzymanej ilości, przy kredycie krótkoterminowym 5 proc.

1.950 MILIONÓW ZŁ

Na zorganizowanie pomocy w materiale

jest również dotacja skarbową na koszty przewozów (kolejowych i samochodowych). Niezależnie od pomocy w naturze — rząd uruchomił ulgowe kredyty bankowe krótkoterminowe na zakup przez osadników zboża do siewu w kwocie 60 milionów zł oraz na zakup nawozów sztucznych w kwocie 70 milionów zł.

Jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczych

Centralny Instytut Pracy

powinien zostać powołany do życia

W styczniowym numerze „Przeglądu Socjalistycznego” ukazał się interesujący artykuł inż. I. Epsztajna w sprawie organizacji badań nad zagadnieniem pracy, w którym autor rzucił konkretną myśl powołania do życia Centralnego Instytutu Pracy.

To kapitalne w dzisiejszych warunkach zagadnienie znalazło w prasie i społeczeń-

stwie mniejszy oddźwięk, niż należało by się spodziewać. Przecież zagadnienie pracy, zwłaszcza z punktu widzenia uwzględnienia potrzeb pracownika, wysuwa się obecnie na czoło zagadnień, nie tylko z punktu widzenia badań naukowych, ale i z punktu widzenia praktycznych przedsięwzięć, mających stworzyć jak najlepsze i najkorzystniejsze warunki pracy.

Dla należytego pokierowania praktyczną stroną polityki społecznej, w dziedzinie zagadnienia pracy — niezbędne jest należyte teoretyczne opracowanie wszelkich wchodzących w grę środków, które doprowadzą do realizowania zasadniczych założeń tej polityki.

Wprawdzie istnieje na terenie kraju, tu i ówdzie, placówki i instytucje, zajmujące się szczegółowym lub fragmentarycznym badaniem oderwanych nierzadko od praktyki dnia codziennego zagadnień, lecz brak jest instytucji, która by należycie scentralizowała te wszystkie prace i tworzyła jeden centralny ośrodek badawczy.

Doskonale mogłoby realizować takie zadania Centralny Instytut Pracy. Przyczyniłby się niewątpliwie do polepszenia warunków pracy, właściwego badania całokształtu warunków, wywarłaby wpływ na powiększenie wydajności pracy, usprawniałby metody organizacji pracy, zaimplementowałby technologię procesów produkcyjnych, ujawniając wiele zagadnień z punktu widzenia interesu świata pracy.

Zasadniczy charakter Instytutu polegałby na pracach czysto badawczych, teoretycznych. Nie wyklucza to, że mogłoby on jednocześnie oddawać konkretne, praktyczne korzyści w życiu codziennym — gospodarce planowej.

Istnienie takiego Instytutu staje się nawet nieodzownym ogniwem w ogólnej polityce planowania gospodarczego. Dla ilustracji można by z praktycznych zagadnień, jakimi winien zająć się Instytut, wymienić następujące: opracowanie zagadnienia zmniejszenia wśród zatrudnionych w warsztatach pracy, jako przyczynku dla opracowania przerwy wypoczynkowych i kształtowaniu urlopów, dalek; opracowanie warunków pracy kobiet i młodocianych itp.

Pertraktacie o zwrot polskich okrętów wojennych z Anglii — prowadzone w Londynie

WARSZAWA. Na podstawie noty rządowej Brytanii, w pierwszych dniach bm. wyjechała do Londynu specjalna komisja, składająca się z 6-ciu wyższych oficerów Polskiej Marynarki Wojennej. Na czele misji stoi komander porucznik de Walden, Misja przeprowadzi z rządem brytyjskim pertraktację, w których omówione zostaną warunki zwrotu polskich okrętów, znajdujących się dotychczas w Anglii.

Konferencja

z prawnikami amerykańskimi
na temat ścian a
przetargów wojennych

WARSZAWA. Wiceminister Sprawiedliwości Leon Chałaj odbył konferencję z przedstawicielami Amerykańskiego Urzędu Prokuratorskiego w Norymberdze, przybyłymi do Warszawy w związku z procesem Hoessa.

Na konferencji obecni byli: zastępca gen. Taylora Naczelny Prokurator Trybunału Wojennego w Norymberdze — p. Heath oraz członkowie delegacji — panowie: Kove, Fried i Shiller. Biuro Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości reprezentowali prokuratorzy: Sawicki i Badkowski.

Na konferencji omówiono szereg spraw, związanych ze ściganiem przestępców wojennych. W szczególności dokładnie omówiono sprawę dostarczenia przez Polskę dowodów w sprawach przeciwko niemieckim przemysłowcom oraz przeciw generałom niemieckim, winnym zburzenia Warszawy. Sprawy te są obecnie przygotowywane przez Prokuraturę Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze.

sobą przewagę broni, przewagę wyszkolenia wojskowego, nawet przewagę liczbową. W polowie maja wojska wersalskie znalazły się na ulicach miasta, 7 dni jeszcze trwały boje w mieście. Potem zaczął się „krwawy tydzień” — barbarzyńska rzeź bezbronných. Dziesiątki tysięcy robotników wymordowano, dziesiątki tysięcy zezłano na roboty przymusowe do krajów tropikalnych. Reakcja zatrzymała raz jeszcze.

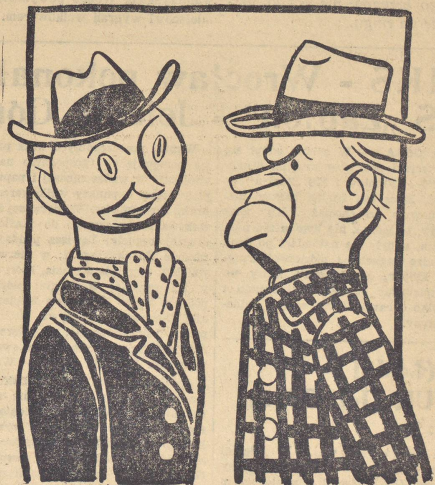
Ale triumf jej nie był wieczny.

Odrodził się skrwawiony, pobawiony tysięcy swych bojowników ruch robotniczy Francji. Odrodził się — wierny czerwonej sztandarowi Komuny, bardziej dalekowszycy od wielu jej kierowników.

Wyciągnął naukę — z doświadczeń Komuny międzynarodowy ruch robotniczy. Kiedy w 1917 r. podniósł się do walki o rząd robotników i chłopów mas ludowe Rosji, ich wódz, Włodzimierz Lenin, rzucił hasło: „Chcemy władzy Rad, chcemy takiego państwa, jakim była Komuna Paryska”.

I kiedy później, w drugiej wojnie światowej, Rosja robotników, chłopów i pracującej inteligencji, Rosja ludu, przyczyniła się najbardziej do pokonania armii imperializmu niemieckiego, który kiedyś dopomógł Thiersowi zdławić we krwi komunę paryską, dając tym samym możliwość utworzenia w szeregu państw rządów demokratycznych i ludowych, można śmiało powiedzieć: „spadkobiercy Komuny Paryskiej zwyciężyli swych katów a przelana krew tamtych nie poszła na marne”.

W. D.



— Czemu się tak denerwujesz?
— Bo nie mogę się doczekać
— Na najdroższą?
— E — tam, na NOWINY LITERACKIE



Pływackie mistrzostwa Polski

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Bytomiu zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodników Śląska, Warszawy, Poznania, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Zawody przyniosły duży sukces zawodnikom śląskim, którzy zdobyli prawie wszystkie tytuły mistrzowskie, wykazując doskonałą formę.

Wyniki techniczne:

400 m. st. dow.: I. Ramola (Polonia-Bytom) 5,27 m., II. Strzeżik (Giszowice) 5,57 s. m., III. Kałuża (Pogoń) 5,57 s. m.

100 m. st. dow.: I. Ramola 1,05 s. min. (najlepszy wynik po wojnie), II. Nogaj (Pogoń) 1,09 s. min., III. Zguda (Elektr.-W-w) 1,10 s. m.).

Przelotem

Walka w wadze ciężkiej Wielicki — Włodecki, była starciem Goliata z Dawidem. Zwycięstwo odniósł Dawid, gdyż Goliat był zbyt brutalny, za co został zdyskwalifikowany.

Kierownictwo IKS-u przesunęło Cięchwierza z wagi ciężkiej do półciężkiej, nie chcąc zapewne, by Cięchwierz bił się z Lickiem. Numer się jednak nie udał, gdyż Lick został również przesunięty do niższej kategorii i pięściarce ci stoczyły walkę.

Sowiński przypomina sylwetkę byłego reprezentacyjnego piłkarza Polski — Martynę. Oczywiście w miniaturowym wydaniu.

W ringu sędziował popularny dyr. Zapłatka. Podczas walki wagi ciężkiej, ktoś słusznie zauważył: „w ringu znajdują się 3 ciężkie wagi”.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Antkiewicza nad Miszczukiem, publiczność długo wyrażała swoje niezadowolone. Racja była jednak po stronie sędziów.

Horboniowi odnowiła się kontuzja ręki, co było powodem poddania się przeciwnikowi. Naszym zdaniem Horboni nie powinien walczyć do przyszłego sezonu.

Miłym zwrotem podczas przywitania było przesłanie Dolnoślązkom pozdrowienia z polskiego Bałtyku. Wierzymy, iż milicjanci wybrzeża, strzegą jego brzegów nie gorzej, aniżeli biją się na ringu.

IKS - Wrocław pokonał KS „Zapłon” - Jelenia Góra

JELEŃSKA GÓRA. — W sobotę odbył się tu mecz bokserki pomiędzy drugimi drużynami „IKS” — Wrocław i KS „Zapłon” — Jelenia Góra. Mecz ten trudno nazwać meczem drużynowym, bo chociaż „IKS” miał 8 zawodników, to jednak nie było wśród nich wagi cięższych, odbyły się natomiast po dwie walki w wadze koguciej i piórkowej. Przyszło to kłopotu „Zapłonowi”, który nie zdołał skompletować odpowiedniej osiemki i wystawił tylko 6 zawodników, w tym jednego z I drużyny.

ZZK (Łódź) — OM TUR (Jel. Góra) 5:1 (5:1)

JELEŃSKA GÓRA (Tel. wł.). W Jeleniej Górze odbył się mecz piłkarski między siłą drużyna ZZK z Łodzi a miejscowym OM TUR. Zawody rozegrane zostały w bardzo ciężkich warunkach, gdyż boisko przedstawiało sobą jezioro pokryte gęstą lodem. Mecz wygrała silniejsza drużyna ZZK w stosunku 5:1 (3:1). Kolejarze zdobyli dwie bramki z rzutu karnego. Mecz odbywał w wielu ciekawych momentach i sędzią na dobrym poziomie. Jz.

100 m. st. klas.: I. Szotysek (Pogoń) 1,22 s. min., II. Krause (Piaś) 1,24 s. min., III. Brzozowski (Elektr.) 1,24 s. min.

300 m. st. zmiennym: I. Gajdzikiewicz (Polonia) 4,44 s. min., II. Langer (Piaś) 1,24 s. min., III. Czuperski (Elektr.-W-w) 4,49 s. min.

200 m. st. klas. pań: I. Hulokówna (Piaś) 3,33 s. min., II. Wójcicka (Polonia) 3,33 s. min., III. Miklasówna (San-Poznań) 3,42 s. min.

400 m. st. dow. pań: I. Madejówna (Pogoń) 7,02 s. min., II. Liszkówna (Piaś) 7,04 s. min., III. Palikówna (Polonia) 17,23 s. min.

Sztafeta 4x100 m. st. dow. pań: I. Piaś (Achtelkówna, Niedzielówna, Liszkówna, Szmidtówna) czas 6,16 s. min., II. Pogoń (Katowice) czas 6,39 s. min.

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym: I. Pogoń (Katowice) w składzie Wąs, Szotysek i Nogaj 3,52 s. min., II. Po-

lonia (Bytom) w składzie Zemyr, Kot i Ramola czas 5,53 min.

Obydwa czasy są najlepszymi po wojnie.

Skład reprezentacji

Polski na mecz z Szwecją

Na mecz Polska—Szwecja, który odbędzie się w dniu 27 bm. w Łodzi, kpt. PZB p. Suszczyński ustalił następujący skład:

Musza — Bazarnik
Kogucia — Grzywocz
Piórkowa — Woźniakiewicz
Lekka — Kolonko
Półśrednia — Olejnik
Średnia — Kolczyński
Półciężka — Szymura
Ciężka — Klimecki

MKS — IKS 11:5

Mecz bez niespodzianek

Odbyły ubiegłej niedzieli zawody bokserki między Miłocynem i Klubem Sportowym z IKS-em, były typową walką w wadze koguciej. Goście reprezentują wyrównany zespół w którym każdy przedstawia realną wartość w walce z najlepszymi pięściarzami Polski. Fakt, że idą oni „leż w lew” z Grochowem, skłonił, że nie przebieżeli oni w środkach, by zdobyć największą ilość punktów.

W przeciwnieństwie do Miłocyna KS-u wrocławianie są zespołem szkolnym raczej technicznie i ustępowali wyraźnie pod względem fizycznym pięściarzom Wybrzeża. Między drużyną IKS-u jest wyraźnie przebieżona mistrzostwami i łaknie zasłużonego odpoczynku.

Stoczony w takich warunkach mecz — nie mógł stać na wysokim poziomie technicznym i był to bodaj najmniej ciekawy mecz mistrzowski, oglądane we Wrocławiu.

Ponad poziom szarżowy, wybił się pojedynk Mischczuka z Antkiewiczem. Walkę wygrał „bombardier” gdyński, chociaż wrocławianin był o krok od zwycięstwa. O zwycięstwie Antkiewicza zdecydowała kontra w drugiej rundzie, która trafiła w punkt. Tylko wrodzony instynkt bokserki, pozwolił Mischczukowi na przetrwanie ciężkich momentów w drugiej rundzie. Podobała się również walka w wadze koguciej między Symonowiczem a Szopińskim.

OM TUR (Jel. Góra)

wygrał walkowerem

JELEŃSKA GÓRA (Tel. wł.). Zapowiedziany na niedzielę mecz piłki nożnej o mistrz. klasy A między miejscową drużyną OM TUR, a OM TUR Wałbrzych nie doszedł do skutku, z powodu nie przybycia piłkarzy wałbrzyjskich. Wobec powyższego piłkarze miejscowi wygrali walkowerem. Jz.

Sowiński zdobył punkty przed walką

W wadze muszej rezultat walki przesądzone był już na wadze, gdyż Kuranda (IKS) miał nadwagę. Walkę towarzyszy wygrał również Sowiński (MKS), który zaskoczył przeciwnika siłą fizyczną. Początkowo Kuranda skutecznie kontrolował, ale z upływem czasu przewaga Sowińskiego coraz bardziej się uwidoczniła.

Ładna walka Symonowicza

W wadze koguciej Symonowicz (IKS) pokonał po ładnej walce Szopińskiego (M) Pierwszą rundę wygrał wysoko wrocławianin, który atakował z powodzeniem przeciwnika, umieszczając ciosy w dolne i górne partie Szopińskiego. Druga i trzecia runda były wyrównane. Zwycięstwo Symonowicza zasłużone.

Cios który zdecydował

W piórkowej oczekiwano z dużym zainteresowaniem walki Mischczuk-Antkiewicz. Początek pierwszej rundy należał do Antkiewicza, któremu udało się trafić parę razy Mischczuka. Druga połowa rundy należała do wrocławianina, który dyktował sposób walki i zbierał punkty. Runda zakończyła się na remis. Drugie starcie rozpoczął Mischczuk w pięknym stylu. Bił on z doskoków, pięknie unikał i mieliśmy wrażenie, że potwiera się walka z Leczkowskim. Niestety było to złudzenie, gdyż „atomowa” kontra Antkiewicza trafiła w punkt. Tylko Boży dar pięściarza, sprawił iż wrocławianin nie poszedł w krainę marzeń, lecz dzielnie dostrzegł do końca rundy, inkasując jednak wiele. W trzecim starciu Mischczuk poszedł do zwarcia i rundę wygrał, było to jednak zbyt mało do wygrania walki. Zwyciężył minimalnie na punkty Antkiewicz.

Niemrawa walka

W wadze lekkiej Waluga (IKS) zmierował ze Skierką (M). Walka była nieciekawa i słusznie zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Skierka wydaje się być zawodnikiem przereklamowanym.

Talarowski k. o.

W wadze półśredniej, wynik był również przesądzony na wadze, gdyż Talarowski (IKS) miał nadwagę. W spotkaniu towarzyskim Iwański (M) znokautował w pierwszym starciu Talarowskiego.

Horboniowi odnowiła się kontuzja

W wadze średniej Szymankiewicz (M) zwyciężył przez poddanie się przeciwnika

Boks w Świdnicy

„Polonia” bije „Gwiazdę”

Najmłodsza z drużyn bokserkich Dolnego Śląska, świdnicka „Polonia” 16 bm gościła u siebie drużynę „Gwiazdę” z Wrocławia, odnosząc nad gośćmi piękny sukces. Zawodnicy wrocławscy technicznie górowali nad młodszym zespołem, ale nie wykazali twardości i nie wytrzymali nerwowo.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy wrocławscy):

Waga papierowa: Goldman — Łuczak. Po trzech wyrównanych starciach, w których Łuczak walczył agresywnie, lecz chaotycznie, a Goldman był technicznie lepszym, ogłoszono wynik remisowy.

Waga papierowa: Brodzki — Bakarz. Przeciwny styl walki wykazał Brodzki, który górował o całą klasę nad ambitnym „Polonią”. Zwyciężył wysoko na punkty Brodzki.

Waga musza: Korb — Poberecko. Nieprzewidywalność do walki podchodził młody zawodnik „Polonii” — Poberecko, który stonując za niskie uniki, inkasując kolejno 3 ostrzeżeń

Piłkarze wyszli na zieloną murawę Polonia (Świdnica) — IKS 7:2 (3:2)

Ubiegłej niedzieli nastąpiła inauguracja sezonu piłkarskiego we Wrocławiu. Na stadionie AZS świdnicka Polonia pokonała w meczu o mistrzostwo Dolnego Śląska, drużynę IKS w stosunku 7:2 (3:2). Zwycięstwem tym Polonia utworzyła drogę Pafawagowi do tronu piłkarskiego. W puli finałowej prowadzi zespół Fabryki Wagonów, mając na cztery gry 8 punktów. Na drugim miejscu znajduje się Polonia mająca pięć gier i 6 punktów. Na trzecim miejscu IKS, który rozegrał pięć spotkań i posiada 5 punktów.

Pozostały do rozegrania dwa mecze: Pafawag — Polonia i Pafawag — IKS. Drużynie Pafawagu wystarczy osiągnięcie jednego wyniku remisowego, by zdobyć tytuł mistrza okręgu. Gdyby jednak piłkarze Fabryki Wagonów przegrali oba spotkania, co wydaje się mało prawdopodobne, o tytule mistrza zdecydowałyby trzecie spotkanie między Polonia a Pafawagem.

Powracając do meczu Polonia — IKS należy stwierdzić, iż zwycięstwo było w pełni zasłużone. Piłkarze świdnicy operowa-

li lepszą techniką i byli bardziej zgrani. Początek gry był bardzo nerwowy. Prowadzenie dla Polonii zdobył w 5 minucie Markocki, który wtoczył piłkę do bramki przeciwnika, po rzucie z rogu. Wyrównał dla IKS w 13 minucie Borek z rzutu karnego. Drugą bramkę dla gości zdobył niespodziewanie Kusz, po szybkiej akcji lewej strony napadu, a wynik podwyższył Cichy, który głową skierował piłkę do bramki, po rogu bitym przez Maniurę. Jeszcze przed przerwą Żabicki zdobył z przebiegu drugą bramkę dla IKS.

Po przerwie boisko opanowali goście, pod ich kontrolą znajdowała się ciągle piłka. W tej części gry autorami bramek byli: Maniura w 12 minucie, Cichy w 33, Kusz w 35 minucie i wreszcie w 42 minucie Cichy ustanowił wynik dnia.

Sędziował b. dobrze kpt. Kropicki. Publiczności 2000 osób.

Czy WIECIE, że...?

...Tęcza — Lublinianka, zawody piłki nożnej o wejście do Kasy Państwowej, prowadził b. dzisie przewodniczący Wydziału Sędziowskiego Dolnośląskiego O.Z.P.N. — Mieczysław Długosz.

...Mistrz Dolnego Śląska rozegrał we Wrocławiu w dniu 13.IV, br. zawody o wejście do Kasy Państwowej z Kol. Kl. Sport. z Poznania.

...I.K.S. został ukarany grzywną 5000 zł za uwolnienie swoich zawodników z mistrzostwa okręgowego. Za to samo uwolnienie kierownik sekcji bokserkiej dostał upomnienie.

...Wydział Sportowy P.Z.B. ze względu na mający się odbyć w dniu 30 marca międzypaństwowy mecz bokserki Polska — Polnozna — Szwecja, przesyłał wszystkie spotkania o drugie mistrzostwo Polski, które miały być w tym dniu rozegrane na dzień 30 kwietnia.

Wyjętek stał się, które miały być w tym dniu rozegrane na dzień 30 kwietnia.

...K.K.S. bokserki Klubu

Ostrzeżenie

powodziewe dla kierowników
Elektrowni Wodnych

Obecna zima przeszła fażę mrozów, które zasadniczo jeszcze nie skończyły się i nocami, choć niewielkie, ale trwają. Ten stan spowodował gruby lód, który na rzekach Bobrze i Nysie, wynosi około 140 cm., w niektórych miejscach nawet więcej.

W związku z tym należy zabezpieczyć przy pomocy oddziałów pionierskich, te zakłady energetyczne, które mogłyby być zagrożone, kiedy przyjdzie odwilż, ruszą lody i zaczną swą masą atakować zapory i groble.

W dalszym ciągu wyłania się groźba powodzi, z uwagi na duże opady śniegów. Gwałtowna odwilż może być klęską powodziową, która odbije się dotkliwie na życiu gospodarczym Polski, w wypadku zalania elektrowni wodnych. Należy w związku z tym wzmocnić słabe brzozy, które przy przerwaniu mogą spowodować katastrofę i przygotować szczegółowe plany zabezpieczające. (AD)

Groźba dla zdrowia i życia

Skandaliczne stosunki w szpitalu powiatowym w Żarach

W powiatowym mieście Żary k/Zegania, przy ul. Łakowej, mieści się szpital powiatowy. Piękny to budynek, choć trochę na zewnątrz zaniedbany i brudny. Wsunęliście nieco do tyłu, w głąb ogrodu, zaczęła swym wyglądem ogrozić i prosić do wejścia i poproszenia o poradę. Jednak po wejściu do środka, ta prawda zewnętrzna wygląda trochę inaczej.

Gdy się dostaniesz czytelniku na schody tegoż szpitala, zaraz zauważysz brud i nieporządek. Ściany brudne, podłogi czarne, łóżka są kiedyś były białe, dziś jednak straciły swój wygląd i przypominają pościel starą bańki skóry. Obsługa również ma wiele do życzenia, gdyż pierwsza nie będzie umieć mówić po polsku, druga nie będzie miała zębów i otwór ten ma zaklejony plasterm (spróbuj zjeść obiad w tym otoczeniu), inna sparaliżowana i w ogóle nie mówi.

Otóż wypadek z motocyklistą Maszewskim Józefem, mieszkanką Żarów. Ma on mocno zgniecioną przez auto ciężarowe stopę. Niebiorąc leczy, aż rozlega się po całym szpitalu. Niosą go na salę chirurgiczną - badają, oglądają a po tym zostawiają na sali, po chwili są dostają kompres i tak leży 3 dni, po 3 dniach dostaje drugi kompres i znowu leży.

Możesz wolać, krzyczyć pomocy w nocy, echo tylko odpowie i cisza. Słychać tylko chrapanie śpiących i jęki, wydobywające się gdzieś z dali.

Następnie przejdźmy do sali położniczej i do żłóbka, do tego żłóbka, w którym mieszczą się dzieci do chwili przyścia do zdrowia ich matek. Sala położnicza

nie różni się niczym od opisów podanych na wstępie.

Prócz tego należy dodać jeszcze, że nie ma kłami i jak drzewi ktoś zażądał nie obsługi rozmawia z chorymi niewiastami przez zamknięte drzwi i w ten sposób niesie im pomoc.

W żłóbku, w pokoju kwadratowym, stoi kilkanaście koszyków, podobnych do tych jakie kobiety na wsiach używają do sadzenia kur, by niosły ją. Koszyki wyłożone są czynnym twarogiem i nakryte najczystszej materią w czerwone pasy, jakiej się używa do wysypu na pierze do pierziny. Słychać tu wrzask i krzyki nie do opisania.

Służba jednak czuwa. Otóż zwracam się do jeźdźców, która nie sobie nie robi z krzyków dzieci i siedząc pod drzwiami, czyta książkę. Po polsku nie rozumie, ale widzi, że jest zapytana zrywa się i bierze zimny rumianek i karmi dzieci. Skutek jest taki, że ob. Kędzióra z Żar zabiera dziecko listy z kłótni, z przebiegiem żółdkiem. To samo ma

Halina Czerwńska, mieszkanka Żarów, i inni.

Należałoby tu tutaj spytać, kto ponosi odpowiedzialność za ten stan i kto winien temu zapać i udręce panujące w szpitalu stosunki?

Odpowiedziano nam — lekarz powiatowy. Udał się do starostwa powiatowego w Żarach, w którym oświadczone nam że lekarzem powiatowym jest dr Majzel, który jest równocześnie dyrektorem szpitala powiatowego. Nie interweniowaliśmy bezpośrednio. Może jednak ten artykuł wpadnie do odpowiednich rąk i w jego wyniku zostanie zrobiony w szpitalu porządek.

Poruszać te sprawy, należało by jeszcze uzgodnić czy należy się zapłacić ubezpieczonemu członkowi za zabieg chirurgiczny przy porodzie, co u nas tu w Żarach jest praktykowane, że lekarz żąda, akuszerka żąda, wszyscy żądają, lecz ten biedny robotnik od kogo ma żądać, by im dać. AD.

Żołnierze W.O.P. wdziewają ubranie a cywilne

KŁODZKO. W prastarym, piastowskim Kłodzku załudniły się koszyki W.O.P. Zjechali się ze strażnic i placówek, zagubionych nieraz wśród gór i lasów Sudeckich żołnierze i podoficerowie odchodzący do cywila. Zjechali się ażeby po spełnieniu swego obowiązku, jakim jest strzeżenie granic, wytyczonych krwią swych kolegów, zamienić mundur żołnierski na ubranie cywilne i stanąć do nowej walki — na froncie odbudowy.

Wielu z nich zgłosiło chęć do pracy w przemyśle i na roli, kilkunastu wraca do własnych gospodarstw, pozostali zaś zgłaszają się do Milicji i Urzędu Bezpieczeństwa.

Po wspólnym obiedzie, na który przybyli przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa, odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzących do cywila „wop-istów”.

Do zdemobilizowanych przemówił zastępca dowódcy oddziału ppłk Kaczmarek, życząc odchodzącym do cywila żołnierzom pomyślnych rezultatów w pracy na nowej drodze życia i wywołując do jeszcze produktywniejszej pracy dla dobra Narodu i Państwa. Z kolei przemawiali przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa, po czym wręczono 6 najlepszym żołnierzom zdemobilizowanym upominki w postaci książek.

Na zakończenie przemówił w imieniu zde-

mobilizowanych żołnierzy st. strz. Diczek, który w imieniu swych kolegów przyrzekł, że będą w dalszym ciągu stać na straży tych ideałów, o które walczyli i zawsze starają się będą być wzorowymi obywatelami i świecić wszędzie przykładem.

J. Sroczyński, kpt.

Oświadczenie

W związku z felietonami teatralnymi, które pojawiły się w „Naprzodzie Dolnośląskim” w numerach 36 (329) i 37 (330) z dnia 13. 2. 1947 i 14. 2. 1947 pt. „Teatr Wrocławski na rodzimo” doszło do wiadomości redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego”, że Zarząd Miejski w Jeleniej Górze i Powiatowy Komitet PPS w Jeleniej Górze poczuły się dotknięte pewnymi ustępami, zawartymi w tych felietonach.

Wobec tego redakcja „Naprzodu Dolnośląskiego” oświadcza, że nie miała zamiaru ubliżyć wymienionym organizacjom i za mimo woli wyrządzoną krzywdę jej przeprasza.

Za redakcję

Bronisław Winnicki,
naczelny redaktor

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Sklep artykułów gospodarskich, Rachwał Roman, ul. J. Stalina 106 poleca sprzęt rybołówstwa. (803)

Czynne ręczne warsztaty tkackie, Szymański Henryk, Legnica, ul. Skłodowska 6. (811)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową nr. 0194422 Seria „A” RUK Kłodzko, leg. PPS nr. 47 oraz 4 legitymację na medale 1. Odry-Nysa, Bałtyk, 2. Grunwald, 3. Wolność-Niepodległość, 4. za Победу, na nazwisko Smolnik Aniela. (809)

Unieważniam zgubioną legitymację służbową nr. C/48/47 na nazwisko Czekaj Józef. (866)

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK Trzebnica na nazwisko Podhoredecki Władysław, ur. 22. 1. 1922 w Stanisławowie, zam. w Strzebiusku Górny, pow. Milicz. (808)

Likier w domu

zrobi każdy kupując ekstrakt
likierowy (likier b z alkoholem)

FIRMY

„KAJA”
żądać w każdym sklepie restauracji.

Na sezon wiosenny

Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpety, krawaty.

Najkorzystniej kupisz u

BOGDANA ROŚLAWSKIEGO

Wrocław, ul. Olawska nr 4.

Obsługa solidna i fachowa.

Ma marginesie aktów własności

W dniu 9.III.47 r. wieś Adelin pow. Złotoryja obchodziła doniosłą uroczystość wręczenia aktu własności ziem. Na uroczystości te przybyli przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych na czele ze starostą.

Po krótkich przemówieniach, które trwały około 40 min. rozdano akta własności i przystąpiono do „oblewania ziemi”, tak samo jak przed wojną rolnicy, sprzedając swą ziemię robili przyjęcia i wspólnie pili z tymi, którzy ją kupowali.

Obecnie mała różnica: pili tylko ci, którzy „wspaniałomyślnie” podarowali ziemię, a chłopci poszli do zagrod. Natomiast dzieci chłopów ubrane w kostiumy czekały trzy godziny na podwórzu szkolnym, aby pokazać przygotowaną na tę uroczystość komedię, co chwilę zaglądały przez otwarte drzwi do wewnątrz, gdzie „panowie z miasta” trącili się kielichami. Zmarznięte twarzyczki i tęskne oczy dzieci świadczyły o tym, że i one pójdą zapewne w przyszłości za ich przykładem.

Wstyd panowie delegaci! My młodzi socjaliści nie takiej Polski chcemy. Nie chcemy przedwojennych narządów pijanstwa, nie chcemy abyście nam dawali przykład jak pić wódkę, aby nazajutrz nie przyjsz do pracy. Ale chcemy, aby uczyć rolników, jak mała przyjmować przedstawicieli władz.

Panowie delegaci! Zamiast spędzać czas przy stole z wódką, za pieniądze przeznaczone na nią, kupcie książki do biblioteki wiejskiej, aby chłop miał co czytać. A jeśli użycie alkoholu jest koniecznym w waszym życiu, to pijcie tak, aby nikt nie widział i nie puszczał tak zdrowego elementu, jakim jest chłop na Ziemiach Odzyskanych.

My młodzi socjaliści inaczej sobie wyobrażamy manifestację! Chcemy wszystkie uroczystości narodowe obchodzić bez wódki. Chcemy, by wieś pokazała swe zwycięstwo kulturalne w postaci tańców, śpiewów ludowych, aby Ziemię Odzyskaną tętniły polskością, a nie pijanstwem. W.W.

Walne zgromadzenie Stronnictwa Demokratycznego

Komitet Miejski Stronnictwa Demokratycznego we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 23 marca br. o godz. 10-tej w lokalu Stronnictwa przy Placu Teatralnym, odbędzie się Walne Zgromadzenie, na którym obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wezwanie

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna woj. wrocławskiego we Wrocławiu, ul. Włodkowicza 11/13, wzywa wszystkie Zakłady Pracy uprawnione do korzystania z usług R. C. A. na podstawie Zarządzenia Ministra Aproprowizacji i Handlu, wydanego w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Ziemi Odzyskanych, o utworzeniu R. C. A. z dnia 2. 12. 1946 r. oraz Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dnia 20. 12. 1946 r. w porozumieniu z Ministrem Aproprowizacji i Handlu, a podlegające:

CZP Metalowego
CZP Mat. Budowlanych
CZP Energetyki
CZP Elektrotechnicznego
CZP Drzewnego
CZP Cukrowniczego

CZP Chemicznego
CZP Paliw Płynnych
CZP Włókienniczego
CZP Papierniczego
CZP Skórnego
CZP Zbrojeniowego

do natychmiastowego zarejestrowania się w jednej z Delegatur R. C. A. a mianowicie:

w Działonowie, ul. Kilińskiego nr 31
w Jeleniej Górze, ul. Kilińskiego nr 10
w Żarach, ul. Broni Pancernej nr 5b
we Wrocławiu, ul. Włodowicza nr 11/13

kurując się względami wygodny w utrzymywaniu kontaktu i łatwości realizowania przedsięwzięć.

Niniejszym uzupełniamy również nasze wezwanie z dnia 10 marca 1947 r. Dyrekcja

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła w Głównych Warsztatach Wagonowych w Świdnicy.

Słone kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Elektrotechnicznym DOKP Wrocław, pokój nr. 351 w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej w Głównych Warsztatach Wagonowych w Świdnicy” składać należy do dnia 3 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, w którym to dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert w Wydziale Elektrotechnicznym, pokój nr. 351.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w kasie DOKP Wrocław, lub w miejscowych kasach PKP.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

(813) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Za prześladowanie Polaków w okresie wojny skazany na karę śmierci

ŚWIDNICA. W dniu 8 bm. sąd w Świdnicy rozpatrywał sprawę karną przeciw Karolowi Feuchterowi, narodowości niemieckiej, byłemu kierownikowi, z czasów wojny, fabryki „Mann i Stefan” w Pieskowej Skale, powiat Wałbrzyż.

Oskarżony zniósł za nad pracujących w fabryce robotnikami polskimi i francuskimi, musiał ich do gonienia się bosą po śniegu, zatrzymywał im należne za pracę wynagrodzenie, liżył ich przewieszkami: „wy polskie świnię”, zabierał im prowiant i za najbłahsze przewinienia denuncjował przed policją.

W wyniku tego szereg osób dostało się do

obozów koncentracyjnych. Tak np. Krzyżanowski Franciszek i Piela Wojciech zostali wysłani do Oświęcimia, gdzie zginęli, Kubiak Stanisław dostał się do obozu w Gross Rosen, w którym przeszedł wszystkie jego okrucieństwa.

Feuchter aresztowany został pod koniec 1945 roku i obecnie zasiada na ławie oskarżonych, by odpowiedzieć za swe zbrodnie i bestialstwa. Oskarżał prokurator Weishech. Ponieważ przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości akt oskarżenia, przeto sąd pod przewodnictwem sędziego Popowskiego wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci.

Życie i prawo

Kogo nie wolno usuwać z mieszkań

W związku z częstymi wypadkami samowoli w stosowaniu dekretu o publicznej gospodarce lokalami oraz o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych koniecznym jest zapoznanie się z przepisami obu dekretów, które biorą w obronę interesy ludzi pracy, a żadną miarą nie mogą być przeciw nim użyte.

Otóż dekrety te wyłączały swobodę działania prócz przedstawicieli i przedstawicieli państw obcych oraz świa-

ty i domów modlitwy przede wszystkim wszystkich tych, którzy doprowadzili lokale do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy budynku (dekret o naprawie budynków ogłoszony w nr. 50 Dz. U. RP z 1945 r.). Lokale te jednak muszą być zamieszkałe zgodnie z zarządzeniem o minimalnej ilości załudnienia.

W razie doliudnienia mieszkania dotychczasowy lokator zachowuje prawo wyboru pokoju oraz zabrania mebli.

W jakim trybie ma być dokonana eksmisja

Eksmisję można dokonać jedynie postępowaniem administracyjnym to jest przez sądy gminnych. Żadna inna władza prócz komorników i gminnego egzektora, nie ma prawa dokonywania eksmisji.

Żadna władza nie może wydać nakazu eksmisji lub doliudnienia bez przesłuchania obu stron i ujęcia tego przesłuchania i wyjaśnienia stron w aktach.

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Aproprowizacji i Handlu podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne w handlu wolnorynkowym.

Ceny obowiązują od dnia 17. III. 1947 r.

Mąka żytnia 90% (cena hurtowa) zł 24.—

Chleb żytni z mąki 90% (c. detal.) zł 26.—

Za Prezydenta Miasta Wrocławia

(—) Józef Piotr

Kierownik Oddziału Apr. i Handlu.

(815)

SPOŁEM

ZAKŁADY WYTWÓRCZE W WAŁBRZYCHU

UL. MONIUSZKI NR 29, TELEFON 143

przyjmą od zaraz

FACHOWCA

DESTYLATORA

BUCHALTERA

od wyrobu muszardy
specjalisty od wyrobu soków
i surówek owocowych
umiejącego księgować
na maszynie

WARUNKI do omówienia na miejscu

(270)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. Odbiór w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

Jak przedstawia się sprawa kartek żywnościowych

Nastąpi na tym odcinku poważna reorganizacja

Oo absorbuje dzisiaj najbardziej, przedmiotem obywatela? Czy konferencja morskowa, czy groźba powodzi? Czy oświadczenia Trumanowskie, wobec których Marshall musi w Moskwie udawać „greka”, czy też amnestia i akcja ujawniania się? Bez wątpienia to wszystko nas interesuje i o tym najwięcej się mówi. Ale obok tych spraw największego kalibru istnieje i szereg drobniejszych, nie mniej nas zajmujących, jak: komunikacja, kanalizacja, gazownia ciepłota na uprząż, a nawet itd. itd. Wśród nich bezspornie czołową pozycję zajmuje —

NOWA „SYTUACJA KARTKOWA”

Polega ona na tym, że wszystkim wycofanym kart żywnościowych pewnym kategoriom ludności. Akcja wycofywania kart tym kategoriom ma być zakończona do 1 maja r.b. Po tym terminie, w myśl zarządzenia, zaopatrzenia reglamentowanego I kat. będzie przysługiwać pracownikom, których praca jest niezwykle ważnym czynnikiem w całokształcie gospodarki państwowej, (pracownicy administracji państwowej, zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłu państwowego itd.) oraz grupom ekonomicznie najbardziej potrzebującym i sierotom na poległych w walce o wyzwolenie z hitleryzmem, odcienianym i inwalidom wojennym, którzy wskutek kalendarza utracili 45% zdolności do pracy, wdowom po więźniach politycznych itd.

Wycofywanie kart żywnościowych dotyczy przede wszystkim pracowników przemysłu prywatnego i spółdzielczego, które we własnym zakresie mają możliwości na dostateczne zaopatrzenie samej osoby.

WYRÓWNIANIE OBOWIĄZKAMI INSTYTUCJI I PRZEDSIĘBIORSTW.

Zarządzenie wycofujące karty żywnościowe ma przede wszystkim na celu przejście z gospodarki reglamentowanej na system wolnorynkowy. Przejście takie da

w wyniku odciążenie budżetu państwa, które dotychczas pokrywało różnice, wynikające z rozpiętości między cenami na artykuły z zaopatrzenia reglamentowanego, a cenami wolnorynkowymi. Nasuwa się pytanie: ktoż tedy pokryje owe różnice, które przecież natychmiast nie mogą zniknąć i czy pracownicy, których dotyczy wycofanie kart, nie będą pokrzywdzeni?

Różnice te pokryte będą przez poszczególne instytucje, pracownicy których zostają pozbawieni zaopatrzenia reglamentowanego. Technicznie będzie to przeprowadzone w ten sposób, że instytucje, czy przedsiębiorstwa wypłacają będą swym pracownikom ową różnicę cen. Nawiasem dodać trzeba, że obowiązkami instytucji i przedsiębiorstw, których pracownicy pozbawieni będą kart, jest wypłacanie owych wyrównań.

PODZIAŁ NA KATEGORIE

Zaopatrzenie na karty II kat. otrzymywać będą inwalidzi wojenni z utratą 25% zdolności do pracy, oraz pielęgniarze ciężko poszkodowanych inwalidów. Prawo do kart kat. I R mają członkowie rodzin osób, którym przysługują posiadanie kart I i II kat., wdowy i sieroty po więźniach

obozów koncentracyjnych, powstańców śląskich i po ofiarach wrogów ustroju demokratycznego, osoby, będące kiedyś na utrzymaniu zaginionych uczestników partyzantki i pracy podziemnej, oraz kobiety samotne, mające dzieci do lat 16.

Z ZAUFANIEM DO NOWEGO SYSTEMU

Jak widać z powyższego, obawy przed pokrzydzeniem niektórych grup pracow-

ników są całkiem bezpodstawne. Źródła armujących pogłoszek o nowym systemie zaopatrzenia doszukiwać się należy w peymistach niektórych, w malkontentach innych i wreszcie w świadomym działaniu osób o złej woli.

Należy sądzić, że nowy system zaopatrzenia pokona w jak najkrótszym czasie istniejące jeszcze trudności i będzie w pełni skutecznym krokiem w dzieło stabilizacji ogólnej gospodarki kraju.

B-wicz

We Wrocławiu powstanie spółdzielnia owocarsko-warzywnicza

Spółdzielnia owocarsko-warzywnicza „Samopomoc Chłopska” w Warszawie utworzyła swój oddział we Wrocławiu, celem wyzyskania i zorganizowania rynku owocarsko-warzywniczego na Dolnym Śląsku.

W szeregu miejscowości spółdzielnia organizuje suszarnie grzybów i jarzyn. Po zaopatrzeniu miast

i przemysłu wytwórczego na Dolnym Śląsku, nadwyżki owoców przekaże spółdzielnia na Górny Śląsk, do Łodzi, Warszawy i Krakowa.

Osadnikom dolnośląskim spółdzielnia dostarczać będzie nasion, szczepów drzewek owocowych oraz narzędzi ogrodniczych.

Wrocław przygotowuje się do wystawy

Przewodniczącym komitetu wykonawczego - prez. Kupczyński

Kto będzie komisarzem wystawy?

Do „Wystawy Ziem Odzyskanych” we Wrocławiu prace wstępne i przygotowawcze są w pełnym toku. Z komitetu wykonawczego wystawy wyłoniono szereg komisji, które szczegółowo opracują urządzenia wystawy.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego

jest prezydent miasta, ob. Kupczyński, zastępcą wiceprez. Podgórski, sekretarzem komitetu będzie mianowany dyrektor wystawy.

Przewodniczącym sekcji techniczno-budowlanej został dyr. Rybicki, ogólnoadministracyjnej — dyr. Goszczyński, imprezowej — dyr. Walden, naukowo-literackiej — prof. Loria, propagandowej — dyr. Petry, artystyczno-dekoratorskiej — dyr. Geppert, komunikacyjno-turystycznej — inż. Przewirski, kwaterunkowej — dyr. Łach i wreszcie aprowizacyjnej — dyr. Niżyński.

Sekcja naukowo - literacka przygotowuje barwną i sugestywną wystawę historyczną pn. „10 wieków zmagania polskoniemieckich”.

Sekcja techniczna zakończyła prace nad zatwierdzeniem kosztorysów i przetargów, tak, że w każdej chwili można przystąpić do wykonywania robót. W związku z tym najważniejszą kwestią jest otrzymanie kredytów. Budżet budowlany wystawy wynosi ok. 20 mil. zł (remont Halli Ludowej, dwóch sąsiednich budynków i oczyszczenie terenu wystawowego).

Sekcja artystyczno - dekoratorska projektuje wykonanie plakatu trójkolorowego w drodze konkursu, dał oniki wystawy, teki graficznej Ziem Odzyskanych, pocztówek pamiątkowych i specjalnego znaczka pocztowego.

W związku ze zbliżającym się otwarciem, poruszono dwa bardzo interesujące nasze zagadnienia: mianowicie — o twarcie Panoramy Racławickiej i ogrodu zoologicznego. Na przeszkodzie realizacji pierwszego projektu stoi brak funduszy na wybudowanie budynku o 120 m. obwodu i 16 m. wysokości, którego koszt wyniesie (15 - 20 mil. zł) oraz niedaleki już termin otwarcia wystawy (15 lipca). Dotychczas zebrany fundusz Panoramy Racławickiej wynosi zaledwie 800 tys. zł.

Wobec tego zaniechano dalszych rozważań nad tym projektem.

Jeśli chodzi o Zoo, życzeniem wszystkich byłoby „reparowanie” zwierząt uratowanych w 1945 r. i oddanych pod opiekę miast Poznania, Łodzi i Krakowa. Ale tu wystąpiła się trudność, z którą nie spotkali się na pewno żaden inny nasz emigranci: nowi opiekunowie za żadną cenę nie chcą zwierząt zwrócić.

Sprawę sprowadzenia czworonogich obywateli do rodzinnego miasta powierzono Zarządowi Miasta. Przypuszczalnie wymiana „not dyplomatycznych” w tej sprawie będzie miała charakter zdecydowanie ostry.

Na marginesie wystawy poruszono również „nieśmiertelną” sprawę funkcjonowania telefonów, czego nie można w ogóle nazwać funkcjonowaniem, a raczej niepoważną zabawą. Np. dnia pewnego, gdy telefon nie działał, usłyszano odpowiedź, że... wszystkie telefonistki są chore.

Sekcja komunikacyjna wysunęła projekt, aby Zarząd Miejski zwołał z ciężarów podatkowych na przeciąg jednego roku wszystkie rejestrujące się taksówki i drożki. To zachęciłoby inicjatywę prywatną do udoskonalania komunikacji miejskiej.

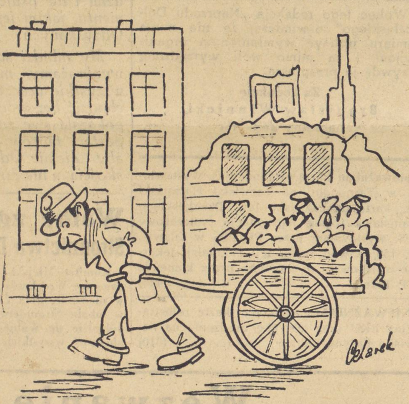
Projekty te, które zarysowują się w coraz dokładniejszych szczegółach, czekają tylko na zatwierdzenie i realizację ich przez komisarza wystawy, który będzie mianowany łąda dzień.

W.B.

Atlas Ziem Odzyskanych przygotowuje Urząd Planowania

Urząd Planowania we Wrocławiu, opracowuje pod kierownictwem inż. Zaremby szczegółowy atlas geograficzny Ziem Odzyskanych. Atlas ten w niedługim już czasie ukaże się na rynku księgarskim.

Z cyklu:
Wrocław
na
codzien



ZOM nauczy nas porządku
Śmiecie będziemy sami wywozić za miasto



KRONIKA m. Wrocławia

POWIATOWY KONKURS ZESPÓŁÓW ŚWIELICOWYCH

18 marca w teatrze „Popularnym” O.K.Z.Z. odbędzie się konkurs zespołów świetlicowych, istniejących przy zakładach pracy m. Wrocławia. W konkursie udział biorą: Państwowa Fabryka Wagonów, Zw. Zaw. Prac. Przem. Półprzemysłowego, Ubezpieczalnia Społeczna, Konfederacja Nr. 1, Centrala Tekstylna, Państwowa Fabryka Śnieżnika, Jedwabnia, Gazownia Miejska i Z. Z. Kolejczary.

Na program składają się: inscenizacje, występy chóralne i muzyczne oraz tańce ludowe. W jury konkursowym zasiadają przedstawiciele sztuki oraz czołowi oświatowcy naszego miasta.

sta. Konkurs poprzedzi okolicznościowe przemówienie dyr. Woj. Szkoły Z.Z., ob. Aleksandra Tereja. Początek 10-ej. Impreza przewidziana jest na cały dzień. Wstęp bezpłatny, goście mile widziani!

W ŚRODĘ „TOSCA”

„TOSCA” grana będzie w środę, dnia 19 marca br. o godz. 18.30 w Teatrze Miejskim, w niezmiennie obsadzie premierowej z Zamorską, Szepietkim i Studlerem w głównych partiach. — Zniżki ważne.

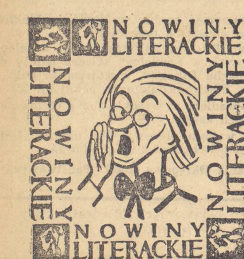
CENNIKI I UMOWY ZBIOROWE W RZEMIOŚLE

Decyzja Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej, dla ujednolicienia i ujednolicienia cen jak również warunków pracy i plac w zakładach rzemieślniczych wprowadzone zostaną nowe cenniki za usługi rzemieślnicze oraz umowy zbiorowe w rzemiośle.

Miedzy innymi spodziewać się należy dekretu o obowiązkach należności do cechów rzemieślniczych. Projekt tego dekretu, wysunięty przez Ministerstwo Przemysłu, przewiduje, że w okresie przejściowym najbliższych trzech lat zmniejsza się czas trwania nauki w rzemiośle z okresu trzech lat do półtora, względnie dwóch lat, z tym jednak warunkiem, że uczeń winien być w wieku poza szkolnym.

PORAŻENIE PRADEM

W dniu 13 bm., w trakcie prac instalacyjnych przy transformatorze na placu Solnym, porażony został prądem wysokiego napięcia Tadeusz Seligowski. Po przewiezieniu do szpitala Wszystkich Świętych, ofiara nieszczęśliwego wypadku — mimo natychmiastowej pomocy — zmarł.



Za kilka dni
bada na mieście

Zagadki wrocławskie

Dlaczego, kiedy cegła z rozbiórki oczyszcza kosztuje 2 zł. 50 gr., Zarząd Miejski robi biera dom kosztom około pół miliona za budynki?

Dlaczego, kiedy całe grunty Wrocławia sprządane na cegle mogłyby zniknąć i zamienić się w nowe domy w szybkim czasie, grunty zamiast maleć — rosną?

Dlaczego, jeżeli remont domu ma kosztować pół miliona, a rozbiórka 400.000 — przeznacza się dom do rozbiórki.

Dlaczego, jeżeli tramwaje dysponują wozami jednoradowymi, składającymi dwa wozy na zewnątrz zamiast pośladź je na linie, gdzie motor jest zawsze z przodu. Czy dlatego, że koniec nym jest stworzenie takiej linii np. Rynku Główny — Karłowice, gdzie wozy nie wrażliwy, by, a objeżdżały po pętlach i wystarczył jeden motor? Czy dlatego, że lepiej dać dwunastozłoty składy na linie malej frekwencji, a jednolite zozne na linie dużej? A może dlatego, że za rząd tramwajowy nie zna planu sieci?

Dlaczego obok metalowych, poniemieckich tablic z nazwami ulic daje się drewniane polskie? Czy chodzi o wykładanie podczas tegorocznej wystawy zwiędniętym, że nazwy te są przejściowe? A może dlatego, że fabryka tabliczek metalowych oferuje je po prawie na kiej samej cenie, jak drewniane?

Dlaczego nie używa się resztek Niemców, którzy chętnie podejmą pracę, bo nie mają co robić, do zasypiania gruzem dźwir w jezdniach? Może dlatego, żeby użyć produkcję benzyny, której nie można sprzedać i ogumienia, które go mamy nadmiar?

Dlaczego ludzie, żeby zwrócić małżeństwo wybierają się w podróże prześlubne do uszów, gdzie równą ilością chodzenia po górach, co we Wrocławiu po urzędach i różnym kasa. tem po przemalowaniu się otrzymują ślub od wójta, tylko kilka tygodni wcześniej?

Dlaczego elektroniczne i tramwaje w całym państwie funkcjonują sprawnie, a jedynie we Wrocławiu tego nie potrafią?

GDZIE sprzedamy WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Wtorek, dnia 18. III. o godz. 18.30 czwartej, dnia 20. III. o godz. 18.30 i sobota, dnia 22. III. o godz. 18.30 — „Dwa Teatry”, komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

KINA

ŚLĄSK, ul. Ogrodowa, film produkcji francuskiej pt. „Ludzie i manekiny”.

WARSZAWA, ul. Fredry, film produkcji amerykańskiej pt. „Tężeł”.

PIONIER, ul. Stalina, film produkcji szwedzkiej pt. „Zamieszanie”.

POLONIA, ul. Żeromskiego, film produkcji radzieckiej pt. „Zuch dziewczyna”.

TECZA, ul. Kościuski, film produkcji radzieckiej pt. „Żygmunt Kłossowski” (wersja polska).

FAMA, Psie Pole, film produkcji amerykańskiej pt. „Uwodziiciel”.

Kino czynne: w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów w dni powszednie: 16.15 i 18.15; w niedziele: 14, 16 i 18.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19, — w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

W sprawie Panoramy Racławickiej

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu idealnym momentem dla otwarcia Panoramy

Coraz realniej miasto nasze myśli o swojej letniej wielkiej „wystawie Ziem Odzyskanych”. Wystawa ma być propagandą dla cudzoziemców, ma ścierać jak najliczniejsze rzesze rodaków.

Wrocław przechowuje w swoich murach Panoramy Racławickiej. Panoramą jest ukochaniem nie tylko lwowiaków, ale i najmilszą pamiątką wszystkich Polaków. Wszyscy się losom Panoramy interesują. Wszyscy chcieliby ją jak najprędzej oglądać.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Wojewódzki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet za drogą wyraża serdeczne podziękowanie Artystom Opery i Teatru Miejskiego we Wrocławiu — primadonne Opery Dolnośląskiej, ob. śleczkowskiej Dunce, artystom dramatycznym ob. Halkiewiczowej Jadwidzie, ob. Nagler-Godlewskiej Marii, ob. Królikowskiej Olenie, pianistce ob. Łazarewicz Zofii, ob. Wronieckiemu Wacławowi, baletnicy i kierownikowi Baletu Op. Dolnośląskiej, ob. Patkowskiej Żygmuntowi oraz orkiestrze Z. Z. K. za ich bezinteresowny udział w zorganizowaniu w dniu święta Kobiet — Akademii w Teatrze Miejskim.

Zarząd Wojewódzki S. O. L. K.

Wyobraźmy sobie teraz, jakby to było, żeby w dniu otwarcia wystawy otworzono jednocześnie pawilon Panoramy. Czyżby to nie było jedną z większych atrakcji Wystawy?

A jeżeli wspaniała propaganda polskości byłaby Panoramą na gruzach „Bresław”!

Wiemy, że trzeba na to wiele milionów złotych, że termin jest krótki. Mamy na to jedną odpowiedź: chcieć to móc. Nam Polakom to nie pierwszyna. Raczej to właśnie jest naszą cechą narodową: chcemy i dokonujemy.

Warto jest podjąć ten wysiłek, teraz, kiedy jest „dopina”. Potem wszystko uciuchnie, zabraknie bezpośredniej podnieci i niewie jak długo Panoramą będzie leżeć zwłoka? Dlatego miarodajne czynniki winny

o zlecenie budowania gmachu dla Panoramy.

Gdy będą pieniądze, znajdą się ludzie do wykonania tego zamówienia, i praca będzie szła dniami i nocą, i Panoramą Racławicką będzie we Wrocławiu!

ODPOWIEDZI redakcji

W. Z. WROCLAW. Amnestia w państwie wypadku będzie zależna w zupełności od tego, jak opiewał wyrok w procesie przeciwko panu. Sama przynależność do WIN, jeżeli nie był pan pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i skazany wyrokiem, podlega całkowicie. W wypadku wyroku do lat 5-ciu, kara bywa na skutek amnestii darowana, w całości, przy wyrokach powyżej 5 lat więzienia bywa zmniejszona do połowy. Jeżeli wyrok w pańskiej sprawie opiewał za spieżgostwo, nie byłby pan rzeczywistym obiektem aktu amnestii. Za spieżgostwo uważa się wszelkie zbieranie w kraju wiadomości i wysyłanie ich za granicę dla użytku obcego rządu. Nie muszą to być konieczne wiadomości, naruszające tajemnicę wojskową, ale również wiadomości o nastrojach wśród ludności, o także spieżgostwo przemysłowe i handlowe. Jeżeli po tym wyjaśnieniu ma pan jakie wątpliwości, prosimy nas znowu zawiadomić.